

PISMO PARAFII NARODZENIA NMP W BIEŻANOWIE



PŁOMIEŃ

NUMER 6(157) ♦ BIEŻANÓW ♦ BOŻE NARODZENIE 2013 ♦ KOSZT WYD. 5 ZŁ

BÓG
się rodzi ...



*Narodzony Jezu Chryste, błogosław wszystkim dorosłym, młodzieży, dzieciom
a zwłaszcza cierpiącym i samotnym. Obdarzaj pokojem naszych gości
i daj pomyślność całej naszej Ojczyźnie w nadchodzącym Nowym Roku.*



Z ŻYCIA PARAFII

WIZYTA DUSZPASTERSKA KOŁĘDA 2013-2014

**27 grudnia 2013 – piątek – od godz. 9.00**

XJ - ul. Wielicka, Nad Serafą, Na Jazkach i ul. Rakuś (od końca do stacji PKP)

28 grudnia 2013 – sobota – od godz. 9.00

XP – ul. Korepty (bez osiedla) i Świeża

XG - ul. Opty, ul. Bieżanowska (numery parzyste) od Prokocimia do ul. Barbary

XS – ul. Stolarza

XJ – ul. Weigla

29 grudnia 2013 – niedziela – od godz. 14.00

XP – ul. Koprowa, Pronia, Śliwy i ul. Zolla (od początku do numeru 32) – **od g. 14.30**

XS – ul. Habeli

XJ - ul. Ks. Popiełuszki

30 grudnia 2013 – poniedziałek – od godz. 9.00

XP – ul. Jaglarzów i Jakubca

XG – ul. Bieżanowska (numery nieparzyste) od Prokocimia do ul. Ogórkowej

XS - ul. Grzecha i Tańskiego

2 stycznia 2014 – czwartek – od godz. 15.30

XP – ul. Złocieniowa

XS – ul. Ks. Kusia i Wojciecha z Brudzewa

XJ – ul. Pod Pomnikiem (od n-ru 1 do autostrady)

3 stycznia 2014 – piątek – od godz. 15.30

XG – ul. Półanki (od n-ru 1 do torów i ul. Sucharskiego (n-ry parzyste od mostu do ul. Jaglarzów)

X S - ul. Przyłuszczki - **od g. 18.00**

4 stycznia 2014 – sobota – od godz. 9.00

XP – ul. Rakuś (od Małej Góry do ul. Ks. Łaczka)

XG – ul. Sucharskiego (n-ry nieparzyste) od mostu wraz z ul. Przełazek **(od g. 11.00)**

XS – ul. Bogucicka (od końca) – **od g. 11.00**

XJ – ul. Zarzyckiego

5 stycznia 2014 – niedziela – od g. 14.00

XP – ul. Mała Góra (bez nowego osiedla) od ul. Wielickiej i ul. Madejówka

XJ - ul. Łazy (bloki)

6 stycznia 2014 – poniedziałek – od godz. 14.00

XG – ul. Sucharskiego (n-ry parzyste) od ul. Jaglarzów do końca

XS - ul. Flanka

7 stycznia 2014 – wtorek – od godz. 15.30

XP – ul. Kolonijna

XG – ul. Imielna (od n-ru 1 do 17a z blokami)

XS – ul. Hiacyntowa, Kameliowa, Gerberowa

8 stycznia 2014 – środa – od godz. 15.30

XP – ul. Ks. Łaczka (od n-ru 1 do 41)

XG – ul. Imielna (od n-ru 18 do końca)

XJ - ul. Kluszewskiego i Kiepur

9 stycznia 2014 – czwartek – od godz. 15.30

XP – ul. Ks. Łaczka (od n-ru 42 do końca)

XS – ul. Hoyer

XJ – ul. Kurpińskiego, Bierkowskiego i Nowaka

10 stycznia 2014 – piątek – od godz. 15.30

XG – ul. Ripperów (od końca) i ul. Wrońskiego

XS – ul. Jędrzejczyka

XJ – ul. Pod Pomnikiem (domy za autostradą) i ul. Kłaka

11 stycznia 2014 – sobota – od godz. 9.00

XP – ul. Zolla (od końca do n-ru 33)

XG - ul. Bieżanowska (numery parzyste) od ul. Barbary do końca) wraz z ul. Przecinek

XS – ul. Pruszyńskiego

XJ – ul. Stacyjna i Bocznica

12 stycznia 2014 – niedziela – od godz. 14.00

XP - ul. Działkowa (nowe bloki nr 24, 26, 31 i 33)

XG - Os. Dębowy Park

XS – Os. Mała Góra i Os. Czereśniowy Sad

13 stycznia 2014 – poniedziałek – od g. 15.30

XP - ul. Ślósarczyka (od n-ru 1 do 18)

XG - ul. Drożdżowa i Lipowskiego (od końca)

XS - ul. Stryjeńskiego, Potrzebowskiego i Krzymuskiego

14 stycznia 2014 – wtorek – od g. 15.30

XP – ul. Ślósarczyka (od n-ru 19 do końca)

XG - ul. Smolenia (od numeru 1 do 39)

XS – ul. Stępnia i Schulza

15 stycznia 2014 – środa – od godz. 15.30

XP – ul. Zamłynie (od ul. Bieżanowskiej)

XG - ul. Smolenia (od numeru 40 do końca)

XJ – ul. Letnia, Okręglik i Kwatery **i od g. 17.00** ul. Braci Jamków

16 stycznia 2014 – czwartek - od g. 15.30

XS – ul. Szymkiewicza i Pochwalskiego

17 stycznia 2014 – piątek – od g. 15.30

XG - ul. Łazy (domy)

XS – ul. Przebiśnegów **i od g. 17.00 Os. Zarosie**

18 stycznia 2014 – sobota - od g. 9.00

XG - ul. Bieżanowska (n-ry nieparzyste) od ul. Ogórkowej do końca

XS – ul. Szastera (od końca), Małka, Rygiera i Świdzińskiego

20 stycznia 2014 – poniedziałek – od g. 15.30

XG - ul. Duża Góra (od końca)

XS – ul. Mogiłki

21 stycznia 2014 – wtorek – od g. 15.30

XG – ul. Jasieńskiego (od końca) i ul. Kokotowska (do autostrady)

XS – ul. Czarnochowicka (przed i za autostradą) i Kokotowska (za autostradą)

22 stycznia 2014 – środa – od godz. 15.30

XG - ul. Działkowa (od końca- bez nowych bloków) i ul. Laskowa

23 stycznia 2014 – czwartek – od godz. 15.30

XS - ul. Zarosie (bez osiedla)

24 stycznia 2014 – piątek – od godz. 15.30

XG – ul. Ogórkowa

XS – ul. Potrzask (od końca do n-ru 62)

25 stycznia 2014 – sobota – od godz. 9.00

XG – ul. Gardowskiego

XS – ul. Potrzask od n-ru 61c do n-ru 1 wraz z ul. Zalipki



AKTUALNOŚCI

KORCZAKOWSKA REPUBLIKA DZIECIĘCA DYLINIARNIA ...



„Dzieci, jeśli otrzymają stosowną pomoc i zazną miłości, potrafią same stawiać się twórcami pokoju, budowniczymi braterstwa i solidarności w świecie. (...) Twórzmy warunki, w których dzieci będą mogły odziedziczyć po naszym pokoleniu świat bardziej zjednoczony i solidarny”.
(Jan Paweł II)

Korczakowska Republika Dziecięca Dyliniarnia to Organizacja Pozarządowa Działająca na Polu Pomocy Społecznej. Celem Dyliniarni jako Stowarzyszenia prowadzącego działalność charytatywną jest promowanie i wcielanie we wszelkie formy swoich działań, pozytywnych wartości i zachowań kreujących osobowość i psychikę dziecka zgodnie z panującymi zasadami moralności i etyki.

Idea obejmuje całokształt wychowania z naciskiem na indywidualny proces pracy z każdym dzieckiem i wcielanie w życie własnych dziecięcych inicjatyw wywołując tym samym pozytywne zachowania i prawidłowe reakcje w poszczególnych, niesionych przez życie sytuacjach.

KRD Dyliniarnia zdobyła tytuł Grand Prix Amicus Hominum i dyplom laureata w kategorii polityki społecznej. Stowarzyszenie zdobyło też tytuł Filantrop Krakowa oraz I miejsce w kategorii „Najlepsza działalność wolontaryjna w pomocy społecznej” przyznane przez Marszałka Województwa Małopolskiego i Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej.

GLÓWNE CELE I ZAŁOŻENIA:

- Kształtowanie podstawowych wartości moralnych i etycznych u dzieci poprzez liczne formy pracy.
- Przygotowanie do odpowiedzialnego życia w społeczeństwie.
- Wychowanie prorodzinne, mające na celu uświadomienie prawidłowych relacji, jakie powinny zachodzić we wspólnocie rodzinnej.
- Formowanie odpowiednich postaw pedagogicznych.
- Przeciwdziałanie patologiom rodzin – profilaktyka
- Pomoc charytatywna rodzinom potrzebującym.
- Wyczulanie dzieci i młodzieży na krzywdy i problemy innych (rówieśników oraz osób starszych).
- Ukazanie wielkiej wartości osobowej dziecka za pomocą odkrycia i rozwoju jego dziecięcych talentów i umiejętności.
- Wytwarzanie wokół dziecka atmosfery zrozumienia, bezpieczeństwa, szacunku i dowartościowania.

Działalność oświatowa przy współpracy ze szkołami i innymi ośrodkami wychowawczymi.

FORMY PRACY:

- Organizowanie spotkań, imprez, kółek zainteresowań, wspólnych zajęć oraz zabaw dla dzieci.
- Pomoc w nauce oraz rozstrzyganiu indywidualnych problemów rodzinnych, szkolnych oraz zdrowotnych.
- Odwiedzanie osób chorych i potrzebujących w Domu Opieki Społecznej, Szpitalu Pediatrycznym, Domu Dziecka.
- Organizowanie akcji charytatywnych: akcje mikolajkowe, pomoc osobom starszym, dostarczanie odzieży i zabawek rodzinom potrzebującym, akcje antyalkoholowe itp.
- Organizowanie konkursów, które pomocne są w odkrywaniu bądź kształtowaniu odpowiednich postaw i relacji w społeczeństwie.
- Wspólne wycieczki i wyjazdy z dziećmi.
- Nawiązywanie kontaktów i współpracy z licznymi ośrodkami i zrzeszeniami kulturalno-oświatowymi. Edukacja poprzez występy Dyliniarskiego Teatru Bajka.

JEŚLI TWOJA RODZINA JEST W TRUDNEJ SYTUACJI ZGŁOŚ SIĘ DO NAS PO POMOC

„Bez pogodnego, szczęśliwego dzieciństwa całe życie jest potem kalekie...” (Janusz Korczak)

KRD Dyliniarnia oprócz wielu inicjatyw podejmowanych na rzecz dzieci prowadzi dział charytatywny oparty na wspieraniu Rodzin z dziećmi. Do korzystania z sekcji charytatywnej Dyliniarni uprawnione są Rodziny i osoby samotnie wychowujące dzieci, przy czym za dziecko uważa się osobę w wieku lat 0 – 17, które terytorialnie należą do dzielnicy XII oraz znajdują się w trudnej sytuacji rodzinnej i materialnej. System polega na anonimowym kojarzeniu darczyńców i potrzebujących oraz przekazywaniu potrzebnych dóbr materialnych (z wyjątkiem pieniędzy), za pomocą ankiet informacyjnych. Dyliniarnia zapewnia tym Rodzinom także żywność przekazywaną za pośrednictwem Banku Żywności w Krakowie.

Najmłodsi mogą korzystać tutaj z korepetycji, wspólnych wyjazdów i wycieczek, warsztatów prowa-

dzonych przez pedagogów i psychologów. Biorą też udział w organizowanych konkursach i wielu imprezach okolicznościowych. W Dyliniarni odbywają się spotkania z dziećmi: warsztaty plastyczne, pomoc w nauce, porady psychologiczne: konsultacje, mediacje, terapie itp. W sytuacji, gdzie gromadzi się większa ilość osób np. gdy organizowane są szkolenia, spotkania grup wsparcia, zebrania wolontariuszy, zabawy ruchowe dla dzieci, mają one miejsce na terenie szkół lub pomieszczeń placówek, z którymi KRD Dyliniarnia ma podpisane umowy o współpracy.

Warto nadmienić, iż wszelkie działania Dyliniarni odbywają się na zasadzie umów barterowych i współpracy pomiędzy trzema sektorami. (całokształt działalności dokładnie opisany jest na stronie internetowej: www.dyliniarnia.republika.pl).

Ponadto działalność Korczakowskiej Republiki pomimo jej organizacji i struktury cechuje dość duża spontaniczność działań. Wszystkie bowiem imprezy, występy i zajęcia zależne są od indywidualnych potrzeb przychodzących do Dyliniarni dzieci.

Dzięki współpracy z MPK w Krakowie, Dyliniarnia przeprowadza zbiórki publiczne w wagonach tramwajowych na rzecz zabiegów medycznych dla Beneficjentów. Czas kwesty wolontariusze wykorzystują również na rozmowy z napotkanymi ludźmi oferując im w razie potrzeby zarówno pomoc jak i pozyskując w ten sposób nowych wolontariuszy lub darczyńców. W ramach zbiórek publicznych dzieci wraz z rodzicami oraz członkowie Dyliniarni wykonują także wyroby ręczne, z których dochód przeznaczony jest także na leczenie dzieci.

PRZYŁĄCZ SIĘ DO NAS

Dyliniarnia jest zespołem ludzi czujących potrzebę pomagania innym. Szczególną troską naszego zespołu są dzieci, te czerpiące wzory z dostępnych środków masowego przekazu, Internetu, kontaktów z kolegami, jak również te, którym brak jakichkolwiek wzorców, ponieważ nie zetknęły się w swoim życiu z odwzajemnioną miłością, przyjaźnią i akceptacją. Jedne i drugie potrzebują wsparcia, pomocy w rozwijaniu własnych zainteresowań, poczucia bezpieczeństwa i dostrzegania ich potrzeb w dążeniu do prawidłowego rozwoju, poznawania otaczającego świata, przystosowania do życia w społeczeństwie i dobrego wychowania.

Także i Ty możesz być jednym z nas, tworząc z nami jedną wspólną Rodzinę. Tu odnajdziesz nowych przyjaciół, wymienisz poglądy, zdobędziesz potrzebne doświadczenie. Aby wejść w poczet członków naszego Stowarzyszenia, powinienes najpierw zdać swój własny życiowy egzamin i udowodnić sobie, że właśnie ta droga jest Twoim powołaniem i sposobem na życie. Dlatego w pierwszej kolejności zachęcamy Cię do pomocy na zasadach wolontariatu. W tym cza-

sie poznasz specyficzny charakter pracy w naszym Zespole, dowiesz się więcej na temat sposobów działania Dyliniarni w oparciu o ideologię Janusza Korczaka, zdobędziesz zapal do pracy charytatywnej i odnajdziesz się w realiach naszego środowiska. Okres pracy wolontaryjnej nie jest konieczny do złożenia wniosku o przyjęcie na Członka, ale jest bardzo pomocny w podjęciu tej ważnej życiowej decyzji. W przypadku, kiedy wcześniej zdobyłeś prestiżowy tytuł Malarza Dziecięcych Pragnień i masz dobrą opinię w KRD Dyliniarnia możesz być pewien, że czekamy właśnie na Ciebie, gdyż Malarz Dziecięcych Pragnień jest to wyróżnienie przyznawane przez Walne Zebranie Korczakowskiej Republiki Dziecięcej Dyliniarnia za wyjątkową postawę i pomoc w kształtowaniu dziecięcego świata w realiach rzeczywistości.

Zorientuj się, jakie są potrzeby wchodząc na naszą stronę internetową skontaktuj się z nami za pomocą maila lub telefonicznie. Umów się na spotkanie kwalifikacyjne na którym opowiesz nam o tym co najbardziej Cię interesuje, co chciałbyś robić i jak wyobrażasz sobie swoją pracę w Dyliniarni. Podpisz umowę i poczuj moc własnej wartości i satysfakcji z bycia potrzebnym innym ludziom, z którymi na co dzień mijasz się na ulicy. Poznaj ich problemy, troski, radości i smutki. Jeżeli jesteś przekonany, że ta droga jest Twoją drogą i chcesz nią podążać razem z nami, pobierz poniższe dokumenty i złóż wniosek o przyjęcie w poczet członków Korczakowskiej Republiki Dziecięcej Dyliniarnia, by wspólnie z nami nieść pomoc dzieciom, które są przyszłością naszego narodu i w oparciu o przekazane im wartości będą tworzyć przyszłość pokoleń. Pamiętaj, to poważna sprawa i wielka odpowiedzialność

Serdecznie zapraszamy również studentów, młodzież oraz osoby starsze, które chcą wesprzeć nasze działania swoją pracą, doświadczeniem i ofiarnością poprzez własny udział w organizowaniu imprez i pomoc przy prowadzeniu działalności na rzecz rodzin potrzebujących.

Razem możemy zrobić więcej!

**KRD Dyliniarnia
zaprasza:**

**ul. K. Wallenroda 55/56, 30-867 Kraków
tel. kom. 505 573 831
(czynny w godzinach 12.00 – 20.00)
e-mail: krd56@op.pl**

www.dyliniarnia.republika.pl



WĘDRÓWKI PO ZIEMI ŚWIĘTEJ

EMAUS



Przez wiele kolejnych numerów „Płomienia” wędrowaliśmy śladami Jezusa. Chcieliśmy przybliżyć sobie i poznać te miejsca, które związane są z życiem naszego Pana i Zbawiciela, a które znamy z ewangelii. Dziś ostatni już opis, miejsca zwiedzanego zwykle w ostatnim dniu pielgrzymki do Ziemi Świętej, jeśli pozwala na to sytuacja i godzina odlotu samolotu. Miejscem tym jest Emaus el-Qubeibeh. To tam po zmartwychwstaniu, spotkał Jezus dwóch swoich uczniów, uciekających z Jerozolimy. Tam poznali Go przy Łamaniu Chleba.

O tym spotkaniu opowiadają w Ewangelii św. Łukasz i św. Marek. Ten drugi określa miejscowość, do której zdążali dwaj uczniowie, greckim słowem: *agros* - czyli posiadłość wiejska, wieś; natomiast św. Łukasz używa innego określenia: *kome* - także oznaczającego wioskę. Znamy też imię jednego z uczniów, którzy spotkali Jezusa Zmartwychwstałego, był nim Kleofas. Ewangelia mówi też, że zaraz po spotkaniu, w tej samej godzinie wybrali się i wrócili do Jerozolimy. Wzmianka ta wskazuje na niewielką odległość od Jerozolimy. Według św. Łukasza było to 60 stadiów (taką liczbę podaje większość kodeksów, ale niektóre mówią o 160 stadiach). Jeden stadion - to grecka miara długości, wynosząca 184,36 m. Różnica w podaniu odległości jest zatem dość znaczna. 60 stadiów to tylko 11 km, zaś 160 stadiów to prawie 30 km. Gdzie zatem położona była ta wieś, do której zdążali?

Już w czasach machabejskich (IV w. przed Chr.) istniała miejscowość o nazwie Emaus. Miejscowość ta była miastem u podnóża Gór Judzkich, w Dolinie Szaron około 30 km od Jerozolimy. Odpowiadałaby zatem odległości 160 stadiów. Do czasów krzyżowców właśnie z tym miejscem kojarzono ewangeliczny opis o Emaus. Obecnie miejscowość ta nosi nazwę Emmaus Nicopolis (to właśnie tam zatrzymaliśmy się w ostatnim dniu naszej parafialnej pielgrzymki z Bieżanowa do Ziemi Świętej - w drodze na lotnisko).

Dopiero w czasach wypraw krzyżowych powstała tradycja związana z innym miejscem (dzisiaj arabska wioska El-Qubeibeh), która znajduje się w odległości 60 stadiów od Jerozolimy.

W tym Emaus, znajduje się trzynawowy kościół, zbudowany dopiero na początku dwudziestego wieku i konsekrowany w październiku 1902 roku. Wcześniej stały tam różne budowle sakralne, ulegające stopniowo zniszczeniu. Pierwszą budowlą był dom Kleofasa, którego zarysy oznaczone są w lewej nawie

Emmaus Nicopolis.

Fotografie z naszej, parafialnej pielgrzymki do Ziemi Świętej z 2011 r. (foto: A. Pietrzyk)



kościół, a resztki fundamentów umieszczone w marmurowym stopniu łączącym filary. Później na tym samym miejscu znajdowało się sanktuarium bizantyjskie, na miejscu którego krzyżowcy wystawili kościół, przez świadków określany jako piękny. W roku 1861 terejarka franciszkańska markiza Paulina de Nicolay wykupiła teren z rąk muzułmańskich. Wtedy rozpoczęły się tu badania archeologiczne i powstał, wspomniany wcześniej kościół, istniejący do naszych czasów, w którym zachowano pilastry i trzy metry muru w absydach z kościoła krzyżowców.



Emaus el-Qubeibeh - ołtarz główny

W głównym ołtarzu przedstawiony jest Jezus Zmartwychwstały z Kleofasem i Szymonem, siedzący za stołem. Witraże naw bocznych przedstawiają całe wydarzenie opisane w dwudziestym czwartym rozdziale Ewangelii św. Łukasza: uczniowie idą drogą, dalej wraz z nimi idzie Jezus, następnie uczniowie zapraszają Jezusa, aby z nimi pozostał, na kolejnym witrażu po drugiej stronie kościoła widzimy rozpoznanie Jezusa przez uczniów, następnie widzimy ich po powrocie do Jerozolimy, gdy opowiadają o wydarzeniu apostołom, a na ostatnim witrażu przedstawione jest ukazanie się Zmartwychwstałego uczniom w Wieczniku.



Emaus el-Qubeibeh - wejście do kościoła.

Wychodząc z kościoła nad wejściem podziwiamy mozaikowe przedstawienie Jezusa wraz z dwoma uczniami w drodze. Za kościołem znajdują się ruiny wioski krzyżowców. Domy miały parter i jedno piętro, przeznaczone na cele mieszkalne. Pośród pozostałości tych domów przechodzi stara droga rzymska, którą dwaj uczniowie podążali do Emaus.

W pobliżu kościoła znajduje się miejsce widokowe, z którego rozciąga się wspaniała panorama, sięgająca aż do Tel Avivu i Morza Śródziemnego. Po przeciwnej stronie kościoła znajduje się natomiast „Kolegium Serafickie”, zbudowane na pozostałościach twierdzy krzyżowców. W okresie drugiej wojny światowej przebywało tu wielu franciszkanów, pracujących w Kustodii Ziemi Świętej, którzy byli obywatelami państw prowadzących wojnę z Anglikami, a więc przede wszystkim dotyczyło to Włochów.

Na pytanie, które Emaus jest prawdziwe, nie odpowie nam ani archeologia, ani tradycja, bo tradycje się zmieniały. Odpowiedzi należy szukać na płaszczyźnie teologicznej. Powinniśmy pamiętać o słowach św. Marka: *Potem ukazał się w innej postaci dwom z nich w drodze, gdy szli na wieś*. W tej wypowiedzi akcent położony jest na sposób ukazywania się Chrystusa Zmartwychwstałego, a także na sposób poznawania Go: ... *poznali Go przy łamaniu chleba*. Jeżeli nawet nie rozstrzygniemy, które to było miejsce w sensie geograficznym, to ewangelia podpowiada nam zawsze aktualną uwagę: Chrystusa Zmartwychwstałego możemy rozpoznać w każdym miejscu, jeżeli będziemy Go słuchać rozmawiającego z nami w drodze i wyjaśniającego nam Pisma oraz przy łamaniu chleba (Eucharystii).

Po spotkaniu ze Zmartwychwstałym Chrystusem i rozpoznaniu Go przy łamaniu chleba, powracamy do naszych domów. Powracamy jako świadkowie wszystkich wydarzeń historii zbawienia, które mieliśmy okazję rozważać na tej Ziemi, na której się one dokonały. Powracamy przede wszystkim jako świadkowie pustego Grobu Chrystusa, aby słowem i życiem głosić Jego Zmartwychwstanie.

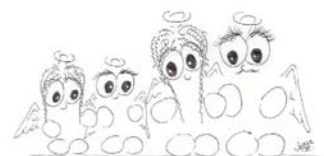
Wiemy w sobie obraz Ziemi Świętej, także obraz jej wielu trudności i potrzeb. Trzeba, abyśmy interesowali się tą Ziemią, stali się jej przyjaciółmi, którzy modlą się w intencji Ziemi Świętej, a w miarę swoich możliwości wspierają ją materialnie.

To spotkanie nie może być jedynie epizodem w naszym życiu, ono musi wyryć w nim ślad niezatarty. Najlepiej byłoby jednak pojechać tam jeszcze raz, aby z perspektywy czasu i poznanych wiadomości o tych miejscach, zobaczyć wszystko na nowo! (a zatem do zobaczenia w Ziemi Świętej).

Opracował:
Ks. Grzegorz Ł.


SRK

KONKURS POEZJI PATRIOTYCZNEJ



7 listopada 2013 r. w KDK EDEN odbyła się już 15 edycja Konkursu Recytacyjnego Poezji Patriotycznej. Konkurs został zorganizowany przez Stowarzyszenie Rodzin Katolickich z okazji Narodowego Święta Niepodległości. W konkursie wzięli udział uczniowie Szkoły Podstawowej nr 124 w Krakowie w dwóch kategoriach wiekowych.



Celem konkursu było krzewienie wśród młodego pokolenia postaw patriotycznych oraz upowszechniania poezji o tematyce patriotycznej. 35 młodych uczestników wykazało się dużym poczuciem świadomości narodowej i brakiem tremy w czasie występu przed publicznością – rodzicami, dziadkami, rodzeństwem i kolegami.

Komisja konkursowa w składzie: Marta Biernat (nauczyciel SP 124), Barbara Kumon (nauczyciel SP 124), Anna Leszczyńska-Lenda (przedstawiciel

Stowarzyszenia Rodzin Katolickich) oraz ks. Grzegorz Wicher oceniało uczestników w kategoriach klas I-III i IV-VI. Tuż przed udaniem się na obrady jury niespodziewanie wystąpiła z patriotycznym wierszem p. Kotarba, która poruszyła zebranych przepięknie wyrecytowanym wierszem. Na sali zapanowała cisza. W czasie jurorskich obrad na Sali zagościła pieśń patriotyczna. Uczestnikom konkursu rozdano śpiewniki, p. Stanisław Kumon akompaniował nam tak jak w latach ubiegłych na pianinie, wszyscy zgromadzeni na sali wtórowali mu śpiewem.

Wyniki konkursu:

klasy I-III

I miejsce Joanna Miśko, klasa Ia
 II miejsce Kinga Lewińska, klasa IIIa
 II miejsce Natalia Wincencik, klasa Ia
 III miejsce Aleksandra Michalik, klasa IIIa
 wyróżnienie Joanna Kotarba, klasa IIIb
 wyróżnienie Nikola Dąbrowska, klasa IIIb
 wyróżnienie Kamila Niedenthal, klasa IIIb
 wyróżnienie Aleksandra Pawlik, klasa Ia
 wyróżnienie Jakub Klejdysz, klasa Ia
 wyróżnienie Szymon Tomera, klasa Iib

klasy IV-VI

I miejsce Maja Trzebunia, klasa IVa
 II miejsce Adrian Wincencik, klasa IVb
 III miejsce Wiktoria Zalewska, klasa Va
 III miejsce Marcin Potoczny, klasa VIa
 wyróżnienie Monika Nowak, klasa IVb
 wyróżnienie Karol Sikora, klasa Vb
 wyróżnienie Alicja Tomczyk, klasa VIa

Wszyscy uczestnicy konkursu recytatorskiego otrzymali dyplomy za udział i nagrody pocieszenia, a laureaci cenne nagrody książkowe i kalendarze z widokami Krakowa i zdjęciami Jana Pawła II. Laureaci pierwszych miejsc recytowali swoje wiersze w dniu 11 listopada pod Pomnikiem Poległych Bieżanowian, po Mszy św. w intencji Ojczyzny.

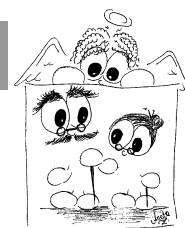
Nagrodzonym gratuluję, nauczycielom, którzy przygotowywali do konkursu bardzo dziękuję za trud i zaangażowanie. Szczególne podziękowania kieruję do p. Anny Leszczyńskiej-Lendy, która organizuje ten konkurs od samego początku swojego istnienia.

**Opracowanie: Marta Biernat
 nauczyciel SP 124**



EKOŁO EMERYTÓW

**KOŁO EMERYTÓW I RENCISTÓW NR 1
W KRAKOWIE BIEŻANOWIE STARYM
(KLUB SENIORA „NADZIEJA”)**



Końcowe miesiące roku jak wszędzie także w naszym Kole/Klubie Seniora zawsze obfitują w atrakcje, rozrywkę, ale i świętowanie pamięci narodowych i religijnych. Zacząć trzeba od upamiętnienia 85 rocznicy odzyskania wolności (1918 rok) co pozwala nam czcić Narodowe Święto Niepodległości także wśród mieszkańców Bieżanowa, a w szczególności w naszym środowisku – osób starszych, pamiętających okrutne losy narodu. Dlatego z takim pietyzmem podchodzimy do kolejnej rocznicy, tym razem dwukrotnie ją świętując. W dniu 11 listopada 2013 roku wspólnie z parafianami uczestnicząc najpierw we Mszy świętej, koncercie patriotycznym młodzieży w kościele, potem w przemarszu pod pomnik, złożeniu kwiatów przez naszych przedstawicieli i po południu w imprezie artystycznej zorganizowanej w Domu Kultury w Dworze Cieczów. Natomiast w dniu 13 listopada br przygotowaliśmy własnym wysiłkiem piękną uroczystość rocznicową na którą złożyły się: otwarcie wystawy poświęconej Józefowi Piłsudskiemu plakatów, obrazów z kolekcji członków Koła/Klubu Seniora - Bożeny i Karola Gaworów, okolicznościowa prelekcja kpt. Krystiana Waksmundzkiego - Komendanta Naczelnego Związku Legionistów Polskich. Ważną częścią uroczystości były chóralne śpiewanie pieśni patriotycznych, które przygotowały nasze koleżanki z zespołu *Bieżanowskich Trubadurek*. *Należy podkreślić wyjątkowo liczną obecność seniorów, ale też mieszkańców Bieżanowa. W załączeniu pokazujemy niektóre zdjęcia z tych dwóch uroczystości.*

Ważnym punktem realizowanego programu dla naszych seniorów były zorganizowane nieco wcześniej, ale udanie *Andrzejki* (7.11), mimo że w Kole jest tylko jeden *Andrzej* (Wąsik). Jak zwykle wspaniałą atmosferę wytworzył zespół *Trubadurek* wystawiając kabaret zatytułowany *Przyszła baba do lekarza*. Oczywiście był też koncert życzeń i radosne śpiewanie, był poczęstunek, napoje i zabawa. Są pamiątkowe zdjęcia z *Andrzejek*. Chcemy też podkreślić naszą aktywność w zakresie korzystania z rozrywki i kultury, bowiem w dniu 27 listopada 2013 roku nasi seniorzy uczestniczyli w wieczorze muzycznym (27.11) z cyklu „*Krystyna Tyburowska zaprasza*” w Klubie Garnizonowym w Krakowie (drugi koncert w IV kwartale). Krakowska artystka pokazała prawdziwy kunszt śpiewaczy, a wtórowali jej zaproszeni soliści scen krakowskich. W koncercie wzięło udział ponad 30 osób, następny odbędzie się 15 stycznia 2014 roku.

Cieszymy się, że mamy swój udział w redagowaniu nowego miesięcznika osiedlowego „*Bieżanów*” - czasopisma bezpłatnego i kreującego dobre zwyczaje międzyludzkie, zbliżającego do dobrosąsiedzkiej pomocy i wzajemnego szacunku. W pierwszym numerze z listopada br.



ukazał się wywiad naszych seniorów Lucyny i Andrzeja Wąsików z bardzo znaną i sędziwą mieszkanką – Stanisławą Płaszowską, a w drugim z wnuczką profesora i wieloletniego dyrektora Szkoły w Bieżanowie – Jana Sadkowskiego – Marią Niemiec. Zachęcamy do czytania kolejnych numerów w których ukážemy rozmowy ze znanymi i oddanymi pracy społecznej ludźmi: Janem Kruszeckim, Ludwikiem Jakubcem.

Wielkim wydarzeniem w naszym Kole był występ naszych seniorów w Szpitalu Pediatrycznym w Prokocimiu (9.12) ze specjalnie przygotowanym na święto Mikołaja programem czytania bajek. Oczywiście panie były przebrane w postaci z bajek (Czerwony Kapturek, wilk, zając), były aniołki i panowie przebrani w stroje krakowskie - rozdające prezenty dzieciom. Należy podkreślić, że ofertę dostaliśmy od dziennikarza radia Zet, a inicjatorem występu i spontanicznej zbiórki pieniężnej wśród emerytów i rencistów był kolega Jerzy Jamróz wolontariusz naszego Koła. Udało nam się zebrać na tyle pieniędzy, aby można było zakupić i przekazać schorowanym dzieciom – 50 paczek. W podzięk za całokształt imprezy mikołajowej, która bardzo się dzieciom podobała – na ręce pani przewodniczącej Koła Lucyny Wąsik dzieci przekazały – aniołka stróża jako symbolu wolontariatu naszego Klubu Seniora. Dyrekcja Szpitala doceniła nasz występ zapraszając naszych seniorów do przygotowania podobnego programu na Dzień Dziecka. Stworzenie odpowiedniego nastroju pokazują załączone zdjęcia. W ten sposób Bieżanów dał o sobie znać – całość nagrywana była dla radia i telewizji.

Niedawno bo 12 grudnia br zorganizowaliśmy tradycyjny Oplatek, w którym wzięli udział zaproszeni i sympatyzujący z naszym Kolem radni: przewodniczący Rady Dzielnicy XII Miasta Krakowa Zbigniew Kożuch, radna tej Dzielnicy Elżbieta Matykiewicz), przewodniczący Koła Przyjaciół Bieżanowa Zygmunt Szewczyk i kierownik DK w Dworze Cieczów Magdalena Piędel. Oplatki pobłogosławił zaproszony ksiądz Jan Noga stwarzając swoją modlitwą serdeczny i miły nastrój do składania sobie życzeń. Wcześniej Bieżanowskie Trubadurki przygotowały specjalny 40 – minutowy koncert słowno – muzyczny: wierszy o mowie zwierząt oraz piękny koncert pastorałek i kołęd. Stół chociaż skromny niż zwykle zadowolił chyba wszystkich swoją różnorodnością smacznych wypieków ciastkarskich, kapuśniaków, barszczu czerwonego (od Restauracji Magillo). Nad wystrojem gastronomicznym czuwała nasza koleżanka Krysia Tuchowska wspólnie z innymi seniorkami. Śpiewanie kołęd pod kierunkiem nowej akompaniarki pani Beatki (organiściny) dało nam wiele satysfakcji i okazywania sobie szacunku. Niniejszy numer Płomienia ukáže się tuż przed Bożym Narodzeniem, więc z tej okazji **składamy ciepłe i serdeczne życzenia kapłanom pracującym w naszej parafii, ludziom dobrej woli i naszym członkom, czytelnikom „Płomienia” – aby nowo narodzone Dzieciątko Jezus było zawsze blisko i na zawsze z nami.**

**Zarząd Koła Emerytów, Rencistów i Inwalidów
w Krakowie Bieżanowie Starym
Oprac. Andrzej Wąsik**



Z PAMIĘTNIKA OAZOWICZA

ŚWIĘTA ...

W środę Szymek i ja spotkaliśmy się z ks. Janem by porozmawiać na temat sposobu spędzania świąt Bożego Narodzenia w jego rodzinie, seminarium i na parafii. Po długim oczekiwaniu ksiądz zaprosił nas do kancelarii gdzie pokazał nam swoje kazanie sprzed 20 lat i nas pouczył. Następnie oprowadził nas po całej plebanii. Chcieliśmy przeprowadzić wywiad, ale ksiądz powiedział, że uwielbia pisać opowiadania. Wziął od nas pytania, które wcześniej przygotowaliśmy i napisał historię o swoim dzieciństwie. Przeczytajcie:

Dość duża wieś sąsiadująca z powiatowym miastem jakim jest Żywiec. Nieopodal rodzinnego domu płynie rzeka Soła. Obok domu, budowany z wielkim zaangażowaniem ludzi, kościół. Życie tych ludzi w latach ubiegłego stulecia (lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte) toczy się powoli. Mimo, że wszyscy są czymś zajęci, na wszystko jest czas.

Dzieci przeżywają go na swój sposób. Dziś mogę to śmiało powiedzieć, że wszystko, co przeżywały głęboko zapadło w ich umysłach i sercach.

Bardzo radosnym czasem dla nich i dla mnie był Adwent z rannym wstawaniem, aby zdążyć na Roraty o godzinie 6:00. Był to znak, że niedługo odwiedzi mnie Św. Mikołaj. Przychodził zawsze pod osłoną nocy, zostawiając po sobie ślad w postaci prezentów nie tylko dla mnie, ale również dla moich trzech sióstr i brata.

Z wielką radością otwierałem paczkę i znajdowałem w niej najczęściej to, co było związane ze zbliżającymi się Świętami Bożego Narodzenia. Teraz czekaliśmy już tylko na choinkę, aby można ją było opleść zrobionym naszymi dziecięcymi palcami kolorowym łańcuchem. Tata przyczepiał do niej kilka kolorowych świeczek umieszczonych na, tzw. „żabkach”, a mama razem z nami wieszała cukierki i upieczone przez siebie ciastka.

... dokończenie na stronie 24.

**SRK****SZKODLIWA IDEOLOGIA GENDER**

W KDK Eden 4 grudnia została zorganizowana ciekawa prelekcja nt. ideologii gender. Przeprowadził ją członek fundacji Homo Homini, której prezesem jest nasz szefarz Pan Kazimierz Helizanowicz. W spotkaniu uczestniczyli członkowie Stowarzyszenia Rodzin Katolickich (25 osób) na czele z asystentem kościelnym Księdzem Grzegorzem Wichrem i 9 osób z parafii liczącej około 8 tysięcy ludzi.

Wiedza dotycząca szkodliwości gender powinna być znana każdemu rodzicowi, bo jest to zamach na dzieci, a w przyszłości będzie to skutkowało upadkiem normalnej rodziny i społeczeństwa. Z tym związana jest akcja zbierania podpisów pod petycją „Stop Dyktaturze mniejszości” w Edenie. Serdecznie zapraszamy.

SRK podjęło się zorganizowania następnych spotkań na ten temat. Zapraszamy już dzisiaj w pierwszą środę marca po Mszy św. do Edenu.

Anna Lenda

MILE SPOTKANIE ...

Kolejny już rok, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich zorganizowało spotkanie ze Świętym Mikołajem w Edenie. Przygotowaliśmy 41 paczek dla dzieci, dzięki wspólnym parafianom, którzy przynieśli do Edenu słodycze, książeczki, przybory szkolne, ubrania. Święty Mikołaj ze swoimi pomocnikami, aniołkiem i diabełkiem, sprawnie rozdzielili dary najgrzeczniejszym dzieciom, które czasem z wrażenia zapomniały modlitwy. Obdarowane dzieci były w wieku 1.5 – 10 lat. Wspólne zdjęcie zakończyło miłe spotkanie.

A ja w związku ze zbliżającymi się Świętami Bożego Narodzenia chciałabym zadać pytania, licząc, że ktoś mi odpowie:

- Dlaczego w Przedszkolu nr 135 nie mogą dzieci z wychowawcami śpiewać kolęd?
- Dlaczego w Przedszkolu nr 135 nie można przygotować jasełek?
- Dlaczego w Przedszkolu nr 135 nie mogą wisieć na ścianach krzyże?

Prezes SRK Anna Leszczyńska-Lenda



NADESŁANE DO REDAKCJI

ŚWIĄTECZNE ROZCZAROWANIA ...



„Coraz bliżej Święta ...” Z jednej strony wszyscy cieszą się z możliwości spędzenia czasu w gronie rodziny i odpoczynku od pracy, z drugiej zaś strony, czeka nas czas nerwowy i stresujący – Święta Bożego Narodzenia są bowiem jednym z najbardziej stresujących okresów w roku. Dlaczego? Skąd się to bierze? Spróbujemy prześledzić jedno z możliwych źródeł tego stresu.

Na ekranach telewizorów pojawiają się wspaniałe wizje świętowania Bożego Narodzenia – rodzinne grono, uśmiechy, piękne ubrania, prezenty, zastawiony stół, radość, miłość i szczęście... Narasta w nas pragnienie i oczekiwanie... Marzymy, że przeżyjemy te Święta bez kłótni i spięć, w atmosferze wzajemnego zrozumienia, przebaczymy sobie urazy, dostaniemy piękne prezenty, a te, które ofiarujemy, sprawią radość naszym najbliższym. Pragniemy, aby na stole było wszystko, co najlepsze, aby przygotowanie potraw dostarczyło nam przyjemności.... Bo przecież to widzimy np. na ekranach naszych telewizorów, taki klimat tworzony jest w sklepach, na ulicach. Wszystkie te idealistyczne wizje stale podsycane są uroczymi, romantycznymi filmami, które oglądamy przed i w trakcie Świąt, kolorowymi dekoracjami, uśmiechniętymi twarzami w świątecznych reklamach, kreowaną przez media aurą pokoju, dobra, miłości i wartości rodzinnych. W ten sposób tworzymy w naszych głowach wyobrażenia, które nie są realne, które są zbyt idealne i z góry skazują nas na frustrację. Ponieważ w rzeczywistości takie idealne Święta nie istnieją. Zamiast ideału przeżywamy świąteczny stres i rozczarowanie. Stres wiąże się z przygotowaniami, które absorbują nas często na wiele dni naprzód i napędzane są właśnie naszymi idealistycznymi wizjami. Natomiast rozczarowania doświadczamy w trakcie Świąt i zaraz po nich, bo wspaniałe plany rzadko kiedy się urzeczywistniają. Dodatkowo, nasze oczekiwania, wyobrażenia i chęć posiadania „telewizyjnych Świąt” sprawiają, że prawdziwe Święta zamieniają się w koszmar i rodzi się potrzeba, by skończyły się jak najszybciej. Zbyt wysokie, idealistyczne oczekiwania co do kształtu Świąt prowadzą także do doświadczania stanów depresyjnych już po nich, bo przecież miało być tak pięknie..., a było jak zwykle. Obniżone samopoczucie jest bezpośrednim efektem zderzenia się wygórowanych oczekiwań ze zwyczajną rzeczywistością.

Generalnie rzecz biorąc, wszyscy jesteśmy naznaczeni potrzebą realizowania swoich wizji i oczekiwań w każdej sferze i każdym momencie naszego życia – czy to w odniesieniu do osoby współmałżonka, dzieci, relacji rodzinnych, czy też w sferze zawodowej,

czy jakiegokolwiek innej, także w kontekście zbliżających się Świąt. Chcemy, by nasze życie w każdym aspekcie zgadzało się idealnie z tym, co sobie zaplanowaliśmy, wymarzyliśmy. Postępujemy często zgodnie z absurdalnym mottem: „Jeśli rzeczywistość odbiega od moich oczekiwań, to tym gorzej... dla rzeczywistości”. Niestety, bycie niewolnikiem własnych oczekiwań jest zazwyczaj przyczyną bycia nieszczęśliwym, niezadowolonym, rozgoryczonym i zgorzkniałym. Jest też źródłem kryzysów i konfliktów w relacjach z innymi ludźmi.

Jak zatem radzić sobie z nierealistycznymi oczekiwaniami i nie pozwolić im na zniszczenie nam Świąt?

Pierwszą podstawową zasadą jest systematyczne przypominanie sobie, co jest istotą Świąt Bożego Narodzenia. Pamiętajmy, jakie są priorytety; czemu ma służyć ta wspaniała oprawa i co ma wyrażać. Przywołujmy stale do swojej świadomości fakt, że komercyjna wizja Świąt skoncentrowana na tym, co jest tylko pewną oprawą, nie wyczerpuje treści tego Wydarzenia i nie stanowi zupełnie o jego istocie. Przeniesienie akcentów z szaleńczego pędu do perfekcji w sferze materialnej na pogłębione przeżywanie Tajemnicy Wcielenia i doświadczenie relacji z Bogiem pozwoli nam utrzymać odpowiednią perspektywę i uchroni nas od rozczarowań i frustracji.

Kolejna ważna kwestia związana jest z budowaniem w sobie umiejętności akceptacji rzeczywistości w takim kształcie, jaki ta rzeczywistość posiada. Oczywiście, nie oznacza to zgody na zło czy mialkość naszego życia. Są sytuacje w naszym życiu, kiedy zmiana jest konieczna. Jednakże musimy pamiętać, że jesteśmy w stanie zmieniać jedynie samych siebie, zaś „przykrwanie” rzeczywistości do własnych wymiarów i oczekiwanie, że będzie tak właśnie, jak ja chcę, nigdy nie kończy się dobrze, zwłaszcza jeśli dotyczy to innych ludzi. Warto też mieć w pamięci prawdę, że Bóg przychodzi do nas w rzeczywistości naszego życia, dlatego jego akceptacja jest krokiem w kierunku prawdziwego spotkania z Nim.

Następny istotny element „ochrony” przed rozczarowaniem to pamiętanie o tym, że problemy rodzinne nie znikną tylko dlatego, że są Święta. Problemy zazwyczaj wymagają świadomego wysiłku i pracy, by zostały rozwiązane. Ale zawsze punktem wyjścia jest ich rozpoznanie i przyjęcie. Nie szukajmy magicznych sposobów, które mają zmienić np. trudnego męża w królewicza, a zrzędzącą żonę w łagodnego anioła. Pamiętajmy o tym, że ludzie stają się lepsi dzięki Świętom jedynie w literaturze i w filmach – nie

oczekujemy od szefa, sąsiadki czy dzieci zmiany, tylko dlatego, że zbliża się Gwiazdka – tym mocniej się rozczarujemy.

Nasz odbiór rzeczywistości zmieni się także wówczas, gdy będziemy próbowali zamieniać nasze wewnętrzne „muszę” na „chcę”; przebudowanie myślenia w tym kierunku sprawi, że proces wykonywania poszczególnych czynności nie będzie aż tak niemiły. Jeśli nie jesteśmy w stanie zamienić „muszę” na „chcę”, to zastanówmy się, co stanie się, jeśli tej rzeczy nie zrobimy wcale.

Na koniec - porozmawiajmy z członkami rodziny, co dla nich znaczą „idealne święta”; może okazać się, że dążymy do czegoś, co nikomu tak naprawdę nie jest potrzebne i nikomu nie sprawia przyjemności.

Dlatego przygotowując się do Świąt, miejmy na uwadze fakt, że niższe oczekiwania, to niższy poziom stresu i rozczarowania w przypadku nie sprostania tym własnym oczekiwaniom. Zanim więc ustalimy listę rzeczy do zrobienia przed Świętami, zastanówmy się, czy nasze plany nie są zbyt rozległe i czy aby Święta były udane, na pewno musimy brać kredyt na prezenty, wysprzątać, nie ruszane od kilku lat, przestrzenie na strychu i wpasować się w kreowany przez media nierealny świat. Uczmy się rezygnować ze swoich oczekiwań, cieszyć tym, co mamy i dostrzegać to, co kryje się poza zewnętrznymi formami świętowania. Czego wszystkim Państwu Czytelnikom, Redakcji i sobie samej życzę...

REFLEKSJA NAD SŁOWEM ...

Refleksja nad Słowem, które stało się Ciałem może prowadzić naszą myśl w stronę naszego stosunku do słowa i języka. Współczesne podejście do słowa odbiega w sposób zasadniczy od jego biblijnego rozumienia. Dla nas słowo jest jedynie dźwiękiem określającym znaczenie danego przedmiotu czy zjawiska, nie zmienia ono rzeczywistości, tylko ją opisuje. Dlatego też często nie przywiązujemy uwagi do tego, w jaki sposób mówimy, jakich słów używamy. Wydaje się nam, że wypowiedziane słowo „ulatuje” gdzieś w przestrzeń i nie pozostawia niczego po sobie. Łatwo jest zatem w lekkomyślny sposób używać słów, włączając w to słowa wulgarne. Wyrazy dosadne i nieprzystojne nie należą dziś wyłącznie do słownictwa środowisk przestępczych czy osób prymitywnych. Stały się one atrakcyjnymi, uniwersalnymi sposobami wymiany myśli i informacji, zwłaszcza w środowiskach ludzi młodych.

Stajemy się coraz bardziej niewrażliwi na wulgaryzację języka ludzi dorosłych, natomiast ciągle jeszcze bardzo mocno bulwersują nas wulgaryzmy w mowie dziecka. Rodzice często zadają pytanie, dlaczego dziecko używa „brzydkich” słów. Najbardziej oczywista odpowiedź na to pytanie brzmi: ponieważ słyszy je z ust innych osób. Dziecko uczy się słów przez naśladowanie, przyswaja to, czego dostarcza mu otoczenie. Czasem (niestety, aż nazbyt często) nauczycielami wulgaryzmów są rodzice, czasem rówieśnicy, a czasem oglądane przez dziecko programy telewizyjne. Dwulatek zazwyczaj powtarza to, co usłyszał, nie zdając sobie sprawy ze znaczenia słowa i konsternacji, jaką dane słowo wywołuje. Dziecko starsze (od trzech do sześciu lat) może kłąć, aby wyrazić swój gniew, złość. Może także używać wulgarne słownictwa na przekór rodzicom lub by zwrócić ich uwagę.

Wydaje się, że istotną kwestią jest zagadnienie, po co dzieci używają brzydkich słów. Czyli nie tylko, co jest przyczyną, ale również, co jest celem,

jaki dziecko osiąga przeklinając. Najczęściej wulgaryzmy sprawiają, że małe dziecko:

- czuje się bardziej dorosłe,
- pozbywa się napięcia, odreagowuje trudne emocje – frustrację, gniew, irytację,
- zwraca na siebie uwagę rodziców i rówieśników,
- bawi się wypowiedzianiem niedozwolonych słów i przekraczaniem granic, widząc oburzenie i szok dorosłych,
- dziecko nieco starsze uzyskuje w ten sposób aprobatę rówieśników.

Te dwa aspekty sprawy (Dlaczego? Po co?) stanowią punkt wyjścia do zastanowienia się nad możliwymi rozwiązaniami i reakcjami rodziców. Kiedy nasze dziecko wraca z przedszkola i „raczy” nas nabytym tam brzydkim słowem, warto sobie uświadomić, że często jest to dla niego po prostu kolejne nowe słowo, którego użycie sprawdza w różnych sytuacjach. Dzieci w wieku od 2 do 5 lat mają ogromną wrażliwość nakierowaną na przyswajanie nowych słów, gdyż jest to właśnie szczególnie czas uczenia się języka ojczystego. Wypowiadanie brzydkich słów z początku jest jedynie testowaniem nowo poznanego języka. Dopiero później dzieci zaczynają rozumieć ich sens oraz emocje, jakie potrafią one wywołać. Czasami przedszkolak wypowiada te słowa właśnie po to, by sprawdzić reakcję rodziców. Jeśli pierwsze wulgaryzmy wzbudzą śmiech czy zaniepokojenie, malec będzie to wykorzystywał. Dzieci mają niewielki wpływ na dorosłych i jeśli za pomocą kilku słów mogą wzbudzić silną reakcję, jest to dla nich duża satysfakcja. Dlatego warto, aby rodzic miał świadomość, że wulgaryzmy w słowniku jego dziecka mogą się pojawić i że rodzicielska reakcja na nie jest bardzo istotna.

Co zatem robić, gdy małe dziecko zaczyna używać wulgaryzmów?

... dokończenie na stronie 15.



NADESŁANE DO REDAKCJI



POEZJA ...

SPÓŹNIONY GOŚĆ

Pierwsza gwiazdka na niebie.
Chodź z tym bagażem,
pośpiesz się, aby zdążyć przed mrokiem ...
Wejdz. Wypełnij sobą pokoje i korytarze.
Witam cię gestem szerokim.

Nie odkładaj powitań na później,
na nigdzie,
bądźmy ze sobą w zimowe zamiecie,
razem ucztować nam przyjdzie.
To wolne miejsce przy stole dla ciebie ...

W koło posypało śniegiem,
sanie przejechały tędy,
mróz i zmarznięte miasto;
ogień w kominku.

Zasiądźmy do kolędy.

Wiesław P.

NASZA KOŁĘDA

Kiedy pierwsze gwiazdki zamigocą,
a zegary czas wigilii wskazywać będą,
zasiadziemy do świątecznego stołu,
aby zadumać się nad kolędą.

Księżyc zaglądnie do okien,
zmarznięci kolędnicy przybędą,
zima płatkami z nieba posypie,
a my radować się będziemy naszą kolędą.

Mróz skuje wodę lodem,
- „Tędy, kochani tędy”!
Od wschodu powieje chłodem,
zapraszamy do wspólnej kolędy.

Wiatr da gościnny koncert,
kury usiądą na grzędę,
zwierzęta ludzkim głosem przemówią
i wszyscy posłuchamy naszej kolędy.

Wiesław P.



MOJE CHOINKI

Moje choinki z dzieciństwa
wspominam, jak leśny zagajnik;
całe w urodzie i wonności leśnej
z tamtych lat młodościowych,
nadmierzających.

Na gałązkach anioły skrzydlate,
za nimi św. Mikołaj, orzechy w staniolu,
złote szyszki, gwiazdki osnute przędzą,
łańcuchy sklejone z papierkowych kolorów.

Bombkowe sanie pędzą,
płoną lampki, ptaki fruwały,
wiszą szklane bańki lekko nadbite,
słomkowe anioły na harfach grają.

To jest wieczór pełen uniesień,
pełna życzliwość, wszystko zachwytem,
dłonie w dłoniach, kolędy
i słowa składanych życzeń.

Miniony czas piór ze skrzydeł anioła
nie wyskubał,
mroźna zima i ziemia w okowach,
gwiazdki migocą na bańkowych czubach,
pod choinką upominki, którymi
anioł nas obdarował.

Wiesław P.



SRK

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia pragnę przesłać najserdeczniejsze życzenia.

Niech będą dla Państwa niezapomnianym czasem spędzonym bez pośpiechu, trosk i zmartwień. Życzę, aby były spokojne, radosne, wśród Rodziny i Przyjaciół. A wraz z nadchodzącym Nowym Rokiem, życzę dużo zdrowia, pomyślności i sukcesów w pracy zawodowej i życiu osobistym.

*Z poważaniem
Prezes Stowarzyszenia Rodzin Katolickich
Anna Leszczyńska- Lenda*



... dokończenie ze strony 13.

- Po pierwsze, zachować spokój. Rodzic jest pierwszym nauczycielem dziecka i to on powinien korygować błędy dziecka. Krzyk nie jest najlepszym środkiem wychowawczym. Przy pierwszym pojawieniu się wulgaryzmów warto je zignorować i obserwować zachowanie dziecka.
- Po drugie, uważać na to, co sami mówimy. Niestety, bardzo często sami odreagowujemy własne napięcie sięgając po wulgaryzmy.
- Po trzecie, gdy sytuacja się powtarza, jasno i wyraźnie powiedzieć dziecku, że w naszej rodzinie takich słów się nie używa, że ich nie akceptujemy. Powiedzieć jasno, że dane słowo jest brzydkie i niedopuszczalne. Wy tłumaczyć, że przeklinanie jest niegrzeczne i zaproponować inne słowa na wyrażenie uczuć.
- Po czwarte, wytłumaczyć, że wulgaryzmy ranią uczucia innych ludzi i dlatego właśnie ich nie używamy. Często dzieci są nieświadome tego.
- Po piąte, warto wyjaśnić dziecku, że kiedy używa wulgaryzmów, jest postrzegane przez innych jako nie miła osoba. Ponadto:
- Sprawdźcie, jakie programy telewizyjne ogląda Wasze dziecko.
- Jeśli zauważacie, że dziecko w ten sposób chce zwrócić na siebie uwagę, ignorujcie je. Radykalnym rozwiązaniem jest wyjście z pokoju, w którym przebywa dziecko i odmówienie mu uwagi.
- Jeśli dziecko stosuje wulgaryzmy, by dokuczyć innym, ustalcie jasne zasady wyrażania gniewu i złości. Przypominajcie dziecku o zasadach często (ale nie każdego dnia!), tak aby je zapamiętało.

- Jeśli dziecko wypowiada brzydkie słowa w złości, zaproponujcie mu używanie zamienników, które nie są tak wulgarne, jak na przykład „kurka wodna”, czy „motyla noga”. Wymyślanie z dzieckiem waszych własnych zamienników, może stanowić świetną zabawę, a równocześnie jest dla dziecka sygnałem, że może wyrażać swoje trudne emocje.

Chwalcie swoje dziecko za każdym razem, gdy pohamuje się przed wypowiedzeniem brzydkiego wyrazu.

Jeśli mimo perswazji, dziecko nadal używa wulgaryzmów, można pomyśleć nad zastosowaniem określonych konsekwencji, np. ograniczeniem ulubionej zabawy czy wcześniejszym pójściem spać przy pojawiających się brzydkich słowach. Dodatkowym wzmocnieniem może być nagroda zastosowana w przypadku zachowania przez nas pożądanego. Czasem istnieje potrzeba wnikliwego przyjrzenia się sytuacji domowej bądź relacji dziecka z rówieśnikami, gdyż za „brzydkimi” wyrazami mogą kryć się poważniejsze problemy emocjonalne. Warto też zastanowić się nad tym, jakie zasady panują w domu; czy w pewnych sytuacjach jako rodzice nie przekraczamy norm społecznych, jakim językiem posługujemy się w sytuacjach szczególnie trudnych oraz czy poświęcamy naszemu dziecku wystarczająco dużo czasu.

I na koniec – nie zrażajmy się zalewającą nas falą wulgaryzmów, dbajmy o to, by język używany w naszym domu był przesycony słowami dobrymi i pięknymi, gdyż słowo nie tylko opisuje rzeczywistość, ale też w jakiś sposób ją kreuje. Pamiętajmy o tym szczególnie w czasie, gdy Słowo staje się Ciałem ...

Beata Helizanowicz

Artykuły zamieszczone powyżej, napisane zostały przez + Beatę Helizanowicz, naszą parafiankę, do czasopisma „Czas Serca”, wydawanego w Krakowie przez Księży Sercanów.



EGZEGEZA BIBLIJNA

KSIEGA TOBIASZA



Bohaterem tej księgi jest Tobiasz, a właściwie dwaj Tobiasze (ojciec i syn). Biorąc pod uwagę rdzeń tego imienia <tob> (po hebrajsku: dobry, piękny, użyteczny), stajemy przed historią, która przedstawia dobro, jako warunek piękna i szczęścia. Cel tej księgi sprowadza się do ukazania wierności wobec Prawa i wiary ojców pewnego pobożnego Izraelity, który żył w diasporze.

Już w pierwszym wersecie księgi wskazuje się na jej przedmiot: jest to historia Tobiasza; ten pobożny Żyd z pokolenia Neftalego mieszka w Niniwie, starożytnej stolicy Asyrii. Po tym jest wstęp, próbujący usytuować jego osobę w pewnym, choć raczej stylizowanym, kontekście dziejów. Intencja autora natchnionego kierowała się ku innemu celowi niż historyczny. Wymienia się o wielkim wysiedleniu ludności żydowskiej z państwa północnego, przeprowadzonym przez króla Salmanassara V w związku z podbiciem Samarii (721 przed Chr.). Pokolenie Neftalego zamieszkiwało właśnie w północnym królestwie Izraela, było zatem oderwane i od Jerozolimy, i od prawowitego kultu. Opowiadając swój życiorys, Tobiasz podkreśla swą wierność w zachowywaniu norm liturgicznych, które łączyły go ze świątynią na Syjonie, zwłaszcza zaś mówi o składanych dziesięcinach, pielgrzymkach do Jerozolimy, jałmużnach i grzebaniu zmarłych.

Jest to więc portret wiernego Bogu Żyda, który zachowuje wierność nawet wówczas, gdy go wysiedlają do Asyrii. Jego ziomkowie ulegną tam demoralizacji, naruszając przepisy o czystości pokarmowej, lecz Tobiasz wraz z rodziną - żoną Anną i synem Tobiaszem - próbują żyć nienagannie również w obcym kraju. Zgodnie z logiką odpłaty biblijnej wierność ta zostaje wynagrodzona publicznym sukcesem Tobiasza: oto król asyryjski mianuje go swoim intendentem na teren kraju Medów. Podczas licznych podróży Tobiaszowi sprzyja pomyślność: gromadzi znaczne dobro (prawie 350 kg srebrnych monet), oddając je w depozyt swemu krewnemu, Gabaelowi, który tam mieszkał i prawdopodobnie prowadził rodzaj banku. Jest faktem, że począwszy od wygnania Żydzi zakładali na obczyźnie wspólnoty, które często cechowała ożywna działalność ekonomiczna i kulturalna.

Gdy na tron wstąpił Sennacheryb, król asyryjski, który zaatakował Jerozolimę, ale musiał się potem stamtąd wycofać, ponieważ został skarcony przez Boga (być może przez *zarazę*, por. 2 Krl 19), rozpoczęło się prześladowanie żydowskich przesiedleńców. Tobiasz poświęca się pobożnej sprawie pochówku ofiar, co było zabronione przez króla, ale wymagane przez żydowską tradycję i miłość, aby tą drogą zapewnić

zmarłym wejście do miejsca spoczynku przodków. Ktoś jednak spieszy z donosem do króla, Tobiasz traci swój majątek, a sam wraz z rodziną musi się ukrywać.

Sennacheryb jednak został zamordowany przez własnych synów, a na tronie zasiadł nowy władca - Asarhaddon; on to urząd ministra finansów powierzył Achikarowi, który był dostojnikiem w poprzednim królestwie, a do tego krewnym Tobiasza. Samo imię i jego obecność w tym miejscu też są nader ciekawe: Achikar jest bohaterem pewnego dzieła mądrościowego, które było bardzo popularne w krajach starożytnego Wschodu i które odnaleziono również w Egipcie (Elefantyna, V w. przed Chr.). Jest to jeden z dowodów na to, że między światem żydowskim a kulturą, w jakiej obrębie żyli wygnańcy, kulturą o odmiennym obliczu i zwyczajach, istniała wymiana i rodzaj współpracy.



Tobiasz ze swoim synem niesie zmarłego do grobu. Santi Di Tito (1536-1603). Florencja. Museo del Bigallo.

Dla Izraela jak i dla innych dawnych ludów, pozostawienie czyichś zwłok bez pochówku było poważnym uchybieniem; wierzono też, że może być źródłem nieszczęścia. Tak więc grzebanie ich uważane było za święty obowiązek.

Za czasów Asarhaddona Tobiasz może odzyskać utracone dobra i żyć normalnie ze swoją rodziną. Zaczyna się jednak dla niego, tak jak w opowiadaniu o Hiobie, trudny czas prób. Historia będzie opowiadana

z wielką narracyjną delikatnością, z którą można się zetknąć w bezpośredniej lekturze tekstu. Oto widzimy stół, suto zastawiony na ucztę z okazji święta Pięćdziesiątnicy. Tobiasz poleca swemu synowi, aby w goście miłosierdzia udał się na poszukiwanie kogoś biednego, aby go przyprowadzić i nakarmić. Syn przynosi z miasta tragiczną wieść o zwłokach pewnego Izraelity, pozostawionych na rynku na publiczne pośmiewisko. Tobiasz wstaje więc od stołu, zabiera ciało rodaka i przechowuje je w swoim domu. Potem musi się oczyścić, ponieważ dotknął zwłok, a one przecież powodują rytualną nieczystość (Lb 19,14.16), i spożywa obiad, pograżony w smutku, przypominając sobie, co mówił prorok Amos (8,10) o dniach żałoby i łez (w tych czasach uznawano już teksty proroków za słowo Boże).

Po zachodzie słońca Tobiasz wykopuje zmarłemu grób i grzebie zwłoki pośród drwin sąsiadów, którzy nie mogą zrozumieć powodu takiego poświęcenia. Nieszczęście jednak już czyha za progiem. Następnej nocy, a była to noc szczególnie parna, Tobiasz wychodzi, aby odpocząć w chłodzie, na zewnątrz domu. A gdy tam układa się pod murem dziedzińca do snu, odchody siedzących wyżej na murze ptaków spadają tak niefortunnie na jego powieki, że doprowadza to do choroby oczu, która z czasem przekształca się w trwałą ślepotę. Krewny Tobiasza, Achikar, człowiek interesu, pomaga mu przeżyć, podczas gdy żona musi się trudnić dorywczą pracą, aby z trudem utrzymać rodzinę.

Tak oto szereg nowych przykrości spada na Tobiasza, który zostaje upokorzony również przez własną żonę z powodu jego wyjątkowego starania się o uczciwość i prawość. Słowa kobiety przypominają serię ciosów: „Gdzie są teraz twoje ofiary, gdzie są twoje dobre uczynki? Teraz jest już wszystko o tobie wiadome”. Na pierwszy rzut oka porządek Bożej sprawiedliwości wydaje się odwrócony, ponieważ uczciwość i wspaniałomyślność owocują upokorzeniem i wzgardą.

Tobiasz oddaje się więc modlitwie pokutnej. Rozpoczyna się ona uznaniem własnych przewinień oraz win ojców; w dalszych jej słowach Tobiasz akceptuje słuszną karę Bożą, a na końcu błaga o wyzwolenie z tej próby poprzez śmierć, bo jest ona dla niego w tym położeniu lepsza niż życie.

Wzrok autora natchnionego przenosi się teraz z Niniwy, gdzie modli się prawy, lecz dotknięty nieszczęściem Tobiasz, na Ekbatanę w Medii (północno-zachodnia Persja). Spotykamy się tam z Sarą, córką Raguela, dalekiego krewnego Tobiasza. Życie tej młodej kobiety również jest naznaczone cierpieniem. Zgodnie z magiczną ludową koncepcją, rozpowszechnioną także wśród innych kultur Wschodu, owdlał ją zakochany w niej demon, zabijając kolejno jej siedmiu mężów podczas nocy poślubnej. Zły duch ma na imię Asmodeusz. Wyszadzana przez służącą Sara

planuje samobójstwo, przed którym jednak się wzdraga z czysto ludzkich powodów: wobec takiej tragedii zbyt wielkie byłoby cierpienie jej starego ojca. Oto więc i ona zaczyna się modlić niemal w taki sam sposób, jak robił to przed chwilą Tobiasz z Niniwy. Mamy tu jednak deklarację własnej niewinności, która przekształca się w słowa prośby o wyzwolenie albo od samego życia, albo od tak poniżających doświadczeń.

Modlitwy Tobiasza i Sary odnoszą skutek - Bóg posyła jednego ze swych aniołów, aby zapobiec dwóm nieszczęściom: ślepotcie Tobiasza i prześladowaniu Sary przez Asmodeusza. Symboliczne imię anioła - Rafał - znaczy po hebrajsku „Bóg uzdrowia”. W Księdze Tobiasza spotykamy się z dość obszernym wykładem na temat aniołów. Mówi się o ich istnieniu, o specyfice ich działalności i ochronie, jaką ofiarowują tak jednostkom, jak i narodom. Przecistawione są im demony, które judaizm opisuje jako anioły upadłe, wrogie Bogu i człowiekowi.

Okazję do interwencji anioła tworzy pewne wydarzenie. Jak pamiętamy, Tobiasz pozostawił w swoim czasie swemu krewnemu, Gabaelowi, okazały depozyt w srebrnych monetach. Gabael zaś mieszkał w Medii, tak jak i Sara. Czując zbliżającą się śmierć i przeżywając stan zniechęcenia, Tobiasz chce teraz wysłać swego syna po te pieniądze.

Przed wyprawieniem go w drogę Tobiasz przekazuje synowi swój duchowy testament. Nauki ojca są obszerne, opierają się na szacunku i miłości do rodziców, do ubogich oraz do współziomków, ale też na zakazie zawierania małżeństw z cudzoziemkami, aby uchronić się przed zanieczyszczeniem własnej wiary, a także samego ludu wybranego (wystarczy przypomnieć walkę Ezdrasza ze zwolennikami małżeństw mieszanych). Z tą ojcowską lekcją Tobiasz może udać się w nieznane, może przeżyć swą wielką przygodę miłości i zarazem zbawienia.

W tym też właśnie momencie wkracza do akcji anioł Rafał - przewodnik i uzdrowiciel. Proponuje on Tobiaszowi, jako jego młody współziomek, asystę i przewodnictwo, zapewniając o pomyślnym finale przedsięwzięcia. Rafał, po przedstawieniu go przez Tobiasza - syna Tobiaszowi - ojcu jest już gotów - z pełną jego aprobatą - wypełnić swą misję, która nie sprowadzi się tylko do roli przewodnika w drodze, bowiem posiadać też będzie charakter zbawczy. Anioł ten już teraz ukazuje niemłodemu i zboliałemu Tobiaszowi własną potęgę, kiedy ujawniając treść imienia Rafał, zapewnia: „Ufaj, niezadługo już Bóg cię uzdrowi”. Rafał deklaruje się przy tym jako Żyd, syn Ananiasza spokrewnionego z Tobiaszem. Tok opowieści staje się coraz bardziej żywy, rozpoczyna się bowiem opisywanie losów młodego Tobiasza. O nich jednak opowiemy w kolejnym numerze.

Oprac. Ks. Grzegorz Ł.



NADESŁANE DO REDAKCJI

NIE WYCHODŹ W POŚPIECHU, KIEDY MSZA JUŻ SKOŃCZONA ...



Catalina Rivas, współczesna mistyczka i stygmatyczka z Boliwii miała wiele niezwykłych doświadczeń. Są one opisane i dostępne w wielu publikacjach polecanych przez duszpasterzy. Warto znać przynajmniej fragmenty objawień, których doznała w czasie Mszy Św. w Uroczystość Zwiastowania Pańskiego w Boliwijskiej katedrze. W czasie niezwykłego objawienia Matka Boża i Pan Jezus odkryli przed jej oczami to, co dokonuje się w czasie Mszy Św., ale jest dla nas zakryte. Ukazało się jej w czasie Mszy świętej wiele postaci radosnych i smutnych, chóry, cienie postaci, tysiące aniołów. Catalina otrzymała szereg wskazówek następujących po sobie w trakcie Mszy, od przyjścia do kościoła aż po wyjście. Ta prosta dziewczyna je spisała.

Co usłyszała od Maryi ?

Dlaczego wszyscy przychodzą na Mszę świętą na ostatnią chwilę? Powinniście przychodzić wcześniej, aby pomodlić się i poprosić Pana, aby zesłał Swojego Ducha Świętego, by Ten mógł obdarzyć was pokojem i oczyścić od ducha tego świata, od wszystkich niepokojów, problemów i rozproszenia. On czyni was zdolnymi przeżyć ten tak święty moment. Przecież to jest największy z cudów. Przyszliście przeżywać moment, kiedy Najwyższy Bóg daje swój największy dar, a nie umiecie tego docenić.

O akcie żalu:

Maryja powiedziała: ... Myślisz, że od wczoraj nie obraziłaś Pana?... Brakło ci miłości i utraciłaś pokój, cierpliwość. Z głębi serca proś Pana, aby przebaczył ci grzechy, którymi Go obraziłaś. W ten sposób będziesz mogła godnie uczestniczyć w tym przywileju, jakim jest Msza Święta.

Chwała na wysokości Bogu:

Maryja: Uwielbiaj i błogosław z całej swojej miłości Świętą Trójkę, uznając że jesteś jednym z Jej stworzeń.

Czytania i homilia:

Maryja kazała mi powtórzyć: *Panie dzisiaj chcę słuchać Twojego Słowa i przynieść obfity owoc. Proszę, aby Twój Duch Święty oczyścił wnętrze mego serca, aby Twoje Słowo wzrastało i rozwijało się w nim.*

Potem Najświętsza Maryja Panna powiedziała: *Chcę, abyś uważała na czytaniach i na całej homi-*

lii. Pamiętaj o tym, co mówi Biblia, że Słowo Boże nie wraca, dopóki nie wyda plonu. Jeśli będziesz pilnie słuchać, część z tego, co usłyszysz, pozostanie w tobie. Powinnaś spróbować przywoływać przez cały dzień te słowa, które zrobiły na tobie wrażenie. Czasem to mogą być dwa wersy, innym razem lektura całej Ewangelii, a czasem tylko jedno słowo. Smakuj je przez resztę dnia, a stanie się ono częścią ciebie. Życie zmienia się, jeśli pozwoli się, aby Słowo Boże przemieniało osobę.

Przygotowanie darów ofiarnych:

Matka Boża powiedziała, módl się w ten sposób: *Panie, ofiarowuję Ci się cała, taka, jaka jestem, wszystko, co mam i co mogę. Wszystko wkładam w Twoje ręce. Boże Wszechmogący, przez zasługi Twojego Syna, przemień mnie. Proszę Cię za moją rodzinę, dobrodziejów, za wszystkich ludzi, którzy walczą przeciw nam, za tych, którzy polecali się moim modlitwom. Naucz mnie kłaść moje serce na ziemi, aby ich droga była mniej twarda. Tak modlili się święci. Chcę, abyście wszyscy też tak czynili.*

Konsekracja:

Catalina usłyszała od Matki Bożej:

... Z całą miłością, jaką mój Syn mi daje, nigdy nie dał mi godności, jaką obdarzył kapłanów – daru kapłaństwa do uobecniania codziennego Cudu Eucharystii. Z tego powodu czuję głęboki szacunek dla księży i dla cudu, jaki Bóg czyni przez ich posługę. To właśnie zmusza mnie do klęknienia tutaj, za nimi. Boże mój, jaką godność, jaką łaskę zlewa Pan na dusze kapłańskie, a ani my, ani czasem wielu z nich nie uświadamia sobie tego!

... Ludzie udają się na pielgrzymki, szukając miejsc, gdzie się objawiła. To dobrze, ze względu na łaski, które tam otrzymują. Ale podczas żadnego z objawień, w żadnym innym miejscu, nie jestem bardziej obecna niż w czasie Mszy św. Zawsze mnie odnajdziesz u stóp ołtarza, gdzie odprawia się Eucharystię. U stóp tabernakulum trwam z Aniołami, ponieważ jestem zawsze z Jezusem.

Nie patrz na dół. Podnieś swój wzrok i kontempluj Go. Wpatruj się w Niego i powtarzaj modlitwę z Fatimy: „Panie, wierzę, adoruję, ufam i kocham Ciebie. Proszę o przebaczenie dla tych, którzy nie wierzą, nie adorują, nie ufają i nie kochają Ciebie”. Teraz powiedz Mu, jak bardzo Go kochasz i składaj hołd Królowi królów.

To jest cud nad cudami. Pan nie jest skrepowany ani

czasem ani miejscem. W momencie Konsekracji całe zgromadzenie jest zabierane do stóp Kalwarii w chwili ukrzyżowania Jezusa.

Ojcie nasz:

Jezus po raz pierwszy przemówił do Cataliny: *Poczekaj, chcę, abyś modliła się z najgłębszego wnętrza, z jakiego tylko możesz wołać. Przypomnij sobie osobę czy osoby, które najbardziej cię w życiu zraniły i wyrządziły ci krzywdę, tak abyś mogła objąć je swoim sercem i powiedzieć im: „W imię Jezusa Chrystusa, przebaczam wam i życzę pokoju. W imię Jezusa, proszę, abyście mi przebaczyli i życzyli pokoju”. Jeśli osoba zasługiwała na ten pokój, otrzyma go i poczuje się lepiej. Jeśli nie jest w stanie otworzyć się na niego, to powróci on do twojego serca. Ale nie chcę, abyś otrzymywała czy ofiarowywała pokój, kiedy nie jesteś w stanie przebaczyć i doświadczyć go najpierw w swoim sercu. Uważaj, co czynisz – mówił Pan Jezus – powtarzasz w Ojcie nasz: Opuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom. Jeśli możesz przebaczyć, ale nie możesz zapomnieć, jak mówi wiele osób, stawiasz warunki Bożemu przebaczeniu. Mówisz: „Przebac mi tylko tak, jak ja jestem w stanie przebaczyć, ale nie więcej”.*

Komunia święta:

Jezus powiedział do mnie: *„Ostatnia Wieczerza była momentem największej bliskości ze Mną. W tej godzinie miłości ustanowiłem coś, co mogło być pojęte jako największy akt obłędu w oczach człowieka: uczyniłem Siebie więźniem Miłości, ustanowiłem Eucharystię. Chciałem pozostać z wami do końca świata, ponieważ Moja Miłość nie mogła znieść, że zostalibyście sierotami, których kocham bardziej niż własne życie”.*

Wróciłam na swoje miejsce i uklękłam. Pan powiedział: *Słuchaj.*

Chwilę później usłyszałam modlitwę siedzącej przede mną kobiety, która właśnie przyjęła Komunię św. To, co mówiła, nie otwierając ust, brzmiało mniej więcej tak: *„Panie, pamiętaj o tym, że to już koniec miesiąca i że nie mam pieniędzy, żeby zapłacić za mieszkanie i opłacić samochód, szkołę dzieci. Musisz coś zrobić, aby mi pomóc. Proszę, spraw, by mój mąż nie pił tak dużo. Nie mogę dłużej znosić jego pijaństwa. Mój młodszy syn będzie po raz kolejny powtarzał rok w szkole, jeśli mu nie pomożesz. Ma egzaminy w tym tygodniu. I nie zapominaj o sąsiadce, która ma się przeprowadzić. Niech to zrobi szybko, bo już nie potrafię jej znieść.”* itd., itd.

Jezus powiedział smutnym głosem: *Słyszałaś jej modlitwę? Ani razu nie powiedziała, że Mnie kocha. Ani razu nie podziękowała Mi za dar, jaki jej dałem, zniżając Swoją Boskość do jej biednego człowieczeństwa po to, by przyciągnąć ją do Siebie. Ani razu*

nie powiedziała: „Dziękuję Ci, Panie”. To była litania prośb. I tak robią prawie wszyscy którzy przychodzą Mnie przyjąć. Umarłem z miłości i zmartwychwstałem z miłości, czekam na każdego z was i z miłości zostaję z wami... Ale nie zdajecie sobie sprawy, że potrzebuję waszej miłości. Pamiętajcie, że jestem żebrakiem Miłości w tej wzniosłej dla duszy godzinie.

Dziękczynienie po Mszy świętej:

Jezus powiedział: *Nie wychodź w pośpiechu, kiedy Msza jest skończona. Zostań na moment w Moim towarzystwie, ciesz się nim i pozwól Mi cieszyć się twoim. Zapytałam Go: Panie, jak długo zostajesz z nami po Komunii? Odpowiedział: Przez cały czas, póki ty chcesz zostać ze Mną. Jeśli będziesz mówić do Mnie przez cały dzień, zwracając się do Mnie w czasie wypełniania swoich obowiązków, będę cię słuchał. Jestem zawsze z tobą. To ty Mnie opuszczasz.*

Wychodzisz po Mszy św. i uważasz, że obowiązek się skończył. Nie pomyślisz, że chciałbym dzielić twoje życie rodzinne z tobą, przynajmniej w Dniu Pańskim. Macie w swoich domach miejsce na wszystko i każde pomieszczenie czemuś służy: w jednym jest sypialnia, w innym gotujecie, w innym jecie itd. Jak wygląda miejsce, które zrobiliście dla Mnie? Nie chodzi o miejsce, w którym mielibyście tylko obraz, pokryty przez cały czas kurzem, lecz o miejsce, gdzie przynajmniej przez pięć minut dziennie rodzina gromadziłaby się, aby podziękować za dzień, za dar życia, aby prosić o to, czego codziennie potrzebujecie, prosić o błogosławieństwo, o opiekę, o zdrowie. Wszystko ma swoje miejsce w waszych domach, oprócz Mnie.

Czytam nawet największe sekrety ludzkich serc i umysłów. Ale cieszę się, gdy Mi mówisz o swoim życiu, gdy pozwalasz Mi uczestniczyć w nim jako członkowi rodziny czy najbliższemu przyjacielowi. O, jak wiele łask człowiek traci, nie zostawiając Mi miejsca w swoim życiu!

Opracował: Stanisław Kumon

Wnioskuje, że w czasie wystawienia Najświętszego Sakramentu a w szczególności błogosławieństwa powinniśmy zachować się identycznie: Nie patrz na dół. Podnieś swój wzrok i kontempluj Go. Wpatruj się w Niego i powtarzaj modlitwę z Fatimy: „Panie, wierzę, adoruję, ufam i kocham Ciebie. Proszę o przebaczenie dla tych, którzy nie wierzą, nie adorują, nie ufają i nie kochają Ciebie”.



NASZE SZKOŁY - SP 111



UDAŁO SIĘ ...



Wspólnymi siłami ustanowiliśmy rekord! 16 października uczniowie klas IIa, IIb oraz IIIb Szkoły Podstawowej nr 111 w Krakowie, wzięli udział w akcji organizowanej przez Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy, mającej na celu ustanowienie rekordu w jednoczesnej resuscytacji krążeniowo-oddechowej.

Uczniowie przez pół godziny, na przemian, wykonywali resuscytację na 7 fantomach, które szkoła otrzymała w trakcie szkoleń przeprowadzonych przez WOŚP. Dzieci były przejęte i bardzo zaangażowane we wszystkie działania. W trakcie tej akcji mogły także sprawdzić, jak poradziłyby sobie w sytuacji, gdy czas odgrywa znaczącą rolę. Uczniowie spisywali się znakomicie. Wydarzenie to utrzymywało w najmłodszych te czynności, które ratują życie drugiemu człowiekowi. Miejmy nadzieję, że zdobyta wiedza i umiejętności, a także systematyczne ćwiczenia, pozostaną w pamięci dzieci. Nigdy nie wiadomo, kiedy mogą się przydać i ocalić najcenniejszy dar jakim jest życie.

Magdalena Sznajder

LABORATORIA KIDS LAB - W SZKOLE

Ze zjawiskami i procesami zachodzącymi w przyrodzie uczniowie powinni zapoznawać się poprzez samodzielną aktywność badawczą. Naturalną ciekawość dziecka wykorzystywać można do poznawania właściwości substancji, przedmiotów i zjawisk. Młody człowiek od początku przygotowywany jest do rozumienia otaczającego go świata. W szkole...

Ważne jest, aby na zajęciach stworzyć atmosferę, która sprzyja rozwojowi twórczego rozwiązywania problemów. Stawiać hipotezy i poszukiwać odpowiedzi w różnych źródłach. Motywować do wykazywania własnej inwencji. Należy wzmacniać postawę badawczą i poszukiwawczą. Pogłębiać umiejętności analizowania i wnioskowania.



Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 111 im. Wojska Polskiego podjęli wyprawę do świata nauki z naukowcami krakowskich uniwersytetów w roli przewodników. Laboratoria przyrodnicze wg projektu KIDS LAB umożliwiają zdobywanie wiedzy przez zabawę. Pracownia przyrodnicza zamieniana jest w laboratorium, a mali naukowcy zgłębiają tajniki chemii, fizyki i biologii. Krakowskie wyższe uczelnie przygotowały ciekawe propozycji dla dzieci. W październiku uczniowie klas starszych włączyli się w projekt Polskiej Akademii Dzieci. Uczestniczą w wykładach prowadzonych przez dzieci wspólnie z naukowcami z różnych uczelni w Polsce. Oprócz tego najzdolniejsi zdecydowali się raz w tygodniu uczestniczyć w wykładach geograficznych na Uniwersytecie Pedagogicznym.

A. Korpak-Perzanowska

MALI MIŁOŚNICY KRAKOWA

ZAPROSZENIE

*Chodź dzisiaj ze mną na spacer
Wzdłuż plant, pomiędzy drzewami
Nakarmimy krakowskie gołębie
Spotkamy się z legendami, historiami, zabytkami..."*



Fragment wiersza jest mottem zajęć Koła Miłośników Krakowa przeznaczonego dla uczniów kl. I-III w Szkole Podstawowej nr 111. Dzieci w atrakcyjny sposób poznają historię i zabytki Krakowa. Przekazywane informacje dostosowane są do różnych zainteresowań dzieci oraz uwzględniają ich możliwości poznawcze.

Pierwszoklasiści uczestniczą w „Twórczych zabawach z Krakowem w tle”. Przygotowują się do wzięcia udziału w konkursie RAJCUŚ organizowanym przez Akademię Żakowską we współpracy z Muzeum Historycznym Krakowa i Radą Miejską. Zajęcia mają na celu zaciekawienie uczniów zabytkami Krakowa oraz kształcenie podstaw społeczno-obywatelskich.

Drugoklasiści rozwijają zainteresowanie nauką przez poznawanie postaci i obiektów ważnych dla polskiej nauki oraz atrakcyjnych sposobów zdobywania wiedzy przy wykorzystaniu zasobów dziedzictwa kulturowego Krakowa. Biorą udział w konkursie ŻACZEK- organizowanym przez Akademię Żakowską we współpracy z Muzeum UJ i Wojewódzką Biblioteką Publiczną.

Trzecioklasiści poszerzają swoją wiedzę o zabytkach, historii i tajemnicach Krakowa. Są zachęceni do ciągłego poznawania swojego miasta. Startują w konkursie KRAKUSEK - organizowanym przez Akademię Żakowską we współpracy z Zamkiem Królewskim na Wawelu.

Zajęcia na każdym poziomie urozmaicane są grami dydaktycznymi, miejskimi, kreatywnymi działaniami i zabawami, które pomagają lepiej zrozumieć wielowiekową historię miasta oraz pozwalają przeżyć ciekawą przygodę. Tematyczne spektakle z warsztatami umożliwiają „wejście” w odległe czasy i poznanie życia toczącego się w dawnym Krakowie. Uczniowie chętnie uczestniczą w tych zajęciach, zdobywają wiedzę i stają się świadomymi obywatelami miasta Krakowa.

Wioletta Burdek

WIELKIE CZYNY - W MAŁYM CZŁOWIEKU

*„Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest;
nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”.*

(Jan Paweł II)



Jak często każdy z nas zastanawiał się nad tym, że jest mu w życiu ciężko, że ciągle czegoś brakuje, że los mu nie sprzyja. A czy ktoś z nas zastanowił się nad tym, czy dostrzega ludzi potrzebujących?

Czy dzisiejsze czasy nie zmieniły nas na tyle, że przechodzimy obojętnie obok bliźnich, którzy cierpią bardziej niż „ja”?

Z całą pewnością, można powiedzieć, że ludzi dobrej woli jest wielu. Przekonaliśmy się o tym, organizując akcje charytatywne w Szkole Podstawowej nr 111 w Krakowie. Uczniowie, rodzice, nauczyciele i pracownicy placówki wspólnie włączyli się w zbiórkę najpotrzebniejszych rzeczy dla dzieci z Domu Małego Dziecka im. Jana Brzechwy oraz w ogólnopolską akcję Szlachetna Paczka. Znakomita postawa wszystkich tych, którzy do Szkoły Podstawowej nr 111 przynosili podarunki, pokazała, że wielu z nas posiada szczególny dar, jakim jest wczuwanie się w sytuację innych ludzi. Bezinteresowna, cicha i anonimowa pomoc sprawiła, że w wielu małych i dużych serduszkach zaczęła tlić się iskierka, która stanie się jasnym płomieniem w czasie zbliżających się Świąt.

Oby ludzi dobrej woli nigdy nie zabrakło!

Ania Hesse-Gawęda



NASZE SZKOŁY - SP 124

PORANEK Z PIESNIĄ PATRIOTYCZNĄ czyli jak klasy 0-3 obchodziły Narodowe Święto Niepodległości



8 listopada 2013 r. o godz. 9.00 na sali gimnastycznej zgromadziła się cała społeczność uczniowska naszej szkoły. Spotkaliśmy się, aby uczcić 95 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. W tym roku postanowiliśmy świętować w nieco inny niż tradycyjny apel sposób. Otóż każda klasa przygotowała jedną piosenkę, która opowiada o bohaterach walczących dla Polski, o miłości do naszego kraju tak wielkiej, że ludzie skłonni byli oddawać za niego swoje życie. Uczniowie klas 0-3, przystrojeni w okolicznościowe kotyliony wykonali takie piosenki jak: *Warszawo ma, Przybyli ulani, Płynie Wisła płynie, Serce w plecaku, Pałacik Michla, Ułani, ulani, 11 listopada*.

Nasi mali wykonawcy włożyli całe serce w śpiew, pokazując tym jak bardzo kochają swoją Ojczyznę. Podczas uroczystości szkolnej panował nastrój powagi i wzruszenia. Każdy uczeń był dumny z tego, że jest Polakiem. Głośno recytowane były słowa: „Kocham Cię, kocham Cię, Polsko”.

Poranek z piosnią patriotyczną przygotowały panie z klas drugich z uczniami.



Opracowanie i zdjęcia: *Anna Drozdowska (wych. kl. 2b) i Jadwiga Puto (wych. kl. 2a)*

ŚNIADANIOWA KLASA

Uczniowie klasy III b SP nr 124 wraz z wychowawczynią przystąpili do udziału w ogólnopolskim konkursie "Śniadaniowa klasa". Był to nasz drugi udział, w ubiegłym roku zdobyliśmy wyróżnienie spośród ponad 520 szkół przy udziale 9 500 uczniów.

W tym roku uczestniczyliśmy w dwóch spotkaniach z panią dietetyk i kucharzem. Podczas lekcji "Już wiem, jak zdrowo się odżywiać" wykonaliśmy

pracę grupową z podziałem na dobre i złe produkty, które znajdują się w naszym codziennym żywieniu. Uczyliśmy się konstruować zdrowe posiłki, a potem w formie zadania domowego stworzyliśmy indywidualne jadłospisy dla całej rodziny. Wspólnie pisaliśmy krótkie wiersze i rymowanki na temat zdrowego śniadania.

Pani dietetyk przygotowała nam bardzo ciekawy wykład nt drugiego śniadania, który wzbogaciła



kolorowymi planszami oraz broszurkami i naklejkami dla każdego ucznia. Z kolei pan kucharz przygotował smaczne, bankietowe kanapki i pod okiem którego tworzyliśmy swoje drugie śniadanie. Do jego wykonania użyliśmy: sera białego i żółtego, wędliny, jajek, masła, sałaty, szczypiorku, pomidora, ogórka świeżo-

go i kiszonego, rzodkiewki, papryki, oliwek. Z tych produktów wykonaliśmy zdrowe i kolorowe kanapki, którymi poczęstowaliśmy wszystkich nauczycieli i obsługę szkoły. Ale to nie koniec naszego przedsięwzięcia. Przed nami wykonanie najtrudniejszego etapu, czyli udokumentowanie. Efekty zdobytej wiedzy należało uwiecznić na zdjęciach w dowolnej formie plastycznej. Z pomocą i wsparciem przyszła nam pani Kinga, nasz nieoceniony rodzic i klasowy plastyk. Nasza praca wykonana została w formie patery, na której znalazły się warzywa. Na połówkach warzyw pani Kinga przykleiła nasze zdjęcia, wiersze, jadłospisy. To piękna i oryginalna praca. Teraz z niecierpliwością oczekujemy na wyniki.

Udział w konkursie to wspinała edukacja prawidłowego i zdrowego odżywiania oraz frajda wspólnego wykonania posiłku z kolegami.

Ewa Miłaszewska
- wychowawca klasy III b

NOCNE SPOTKANIE ZE ŚW. MIKOŁAJEM W BOCHNI



3 grudnia klasy trzecie pojechały na wycieczkę do Kopalni Soli w Bochni. Udaliśmy się tu na nocleg. Noc w solnych podziemiach to nietypowe odbywające się w godzinach nocnych zwiedzanie kopalni z wieloma atrakcjami. Zjazd 140 - metrową zjeżdżalnią, projekcja filmu w podziemnym kinie czy zabawa na parkiecie dyskoteki 250 m pod ziemią. Do dyspozycji był również sprzęt sportowy oraz boisko. Każdy więc miał możliwość wybrać coś dla siebie.

Największą niespodzianką było spotkanie ze św. Mikołajem. Każde dziecko otrzymało piękną pacz-

kę, w której znalazły się kolorowe poduszeczki na których dzieciaki mogły wygodnie przespać noc, słodycze i różgi... czyżby nasi uczniowie na nie zasługiwali, czy to przypomnienie o dobrym zachowaniu? Potem wykonaliśmy wspólne, klasowe zdjęcie z dostojnym gościem i udaliśmy się do kolejki elektrycznej podziemnej trasy turystycznej.

Czekała na nas niezwykła wyprawa przez najpiękniejsze wyrobiska, znajdujące się na poziomie IV i VI. Obejmują one unikatowe komory o charakterystycznym kształcie i układzie geologicznym, surowe kaplice z pięknymi rzeźbami i malowidłami, jak również narzędzie i urządzenia górnicze, które były wykorzystywane przed wieloma wiekami. Dzięki Podziemnej Ekspozycji Multimedialnej zwiedzanie miało charakter niezwyklej podróży przez historię soli. Spotkaliśmy tu polskich królów, żupników geneńskich, czy ducha cystersa. Materiały filmowe wyświetlane na solnych ścianach robią wrażenie jakby życie kopalni toczyło się obok zwiedzających. Uczestniczyliśmy również w słuchowiskach przestrzennych, animacjach i interaktywnych prezentacjach podziwiając rozwój techniki górniczej na przestrzeni wieków. Natomiast w sali kinowej komorze Ważyn obejrzelśmy film "Bochnia na szlaku handlowym średniowiecza".

To była wspinała przygoda, zabawa, edukacja i profilaktyka zdrowotna, bowiem mikroklimat podziemnych komór wykorzystywany jest do leczenia schorzeń układu oddechowego, astmy i alergii.



Z ŻYCIA PARAFII



KRONIKA

Do Domu Ojca odeszli (pogrzeby):

18.11

† Karol Lupa, ur. 1933

20.11

† Joanna Górską, ur. 1920

22.11

† Zofia Pyrek, ur. 1946

07.12

† Wanda Witkowska, ur. 1932

10.12

† Władysława Wietrzyk, ur. 1926

*Wieczny odpoczynek racz im dać Panie,
a światłość wiekuista niechaj im świeci*

W naszej wspólnocie parafialnej powitaliśmy (chrzty):

26.10

Aleksandra Jadwiga Więcaszek

09.11

Alan Krzysztof Grabka

10.11

Miłosz Edward Kuźma; Leon Paweł Piechowicz; Wiktoria Saskriti Poudel

08.12

Kamil Grzegorz Markowski

... dokończenie ze strony 10.

Tak było w dzień wigilii przed południem. O zmierzchu, kiedy mama była zajęta gotowaniem i pieczeniem, zaglądaliśmy do warsztatu szewskiego naszego taty i pytaliśmy go, kiedy skończy naprawę ostatnich par butów swoich klientów. Odpowiadał krótko, ale mało precyzyjnie: „wnet”.

Około godziny 19:00 byliśmy już wszyscy w odświętnych ubraniach wokół wigilijnego stołu, nakrytego świątecznym obrusem. Na środku stołu leżało Pismo Święte, a obok wiązka pachnącego siana, z kuchni wydobywał się aromat tego, co przygotowała mama: zupa grzybowa, kapusta z grochem, pieczony karp i makowiec przeznaczony na deser. Klęczeliśmy wszyscy wokół stołu i odmawialiśmy pacierz, który zawsze prowadziła mama. Potem tradycyjne życzenia, składane najpierw rodzicom z ucałowaniem ich spracowanej dłoni. Smaku potraw nie jestem w stanie opisać ani zapomnieć.

Czas po wieczerzy to rodzinne kolędowanie, w którym dominował mocny głos taty. W kolędownym nastroju szedłem na pasterkę, aby jako ministrant służyć do Mszy Świętej. Rodzice i rodzeństwo byli wmieszani w duży tłum ludzi.

Szymek Kordylewski, Konrad Mróz

„Płomień” – Pismo do użytku wewnętrznego Parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Krakowie – Biezanowie.

Materiały przysyłać można na adres: ks.grzegorz@diecezja-krakow.pl. Nie zwracamy materiałów nie zamówionych, zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmiany ich tytułów. Nie drukujemy materiałów skopiowanych np. z internetu, lub innych wydawnictw. Za treść materiałów nadesłanych, redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Adres Redakcji: 30-898 Kraków, ul. Ks. J. Popiełuszki 35, tel. 658-11-37. Adres e-mail: ks.grzegorz@diecezja-krakow.pl

Numery archiwalne znaleźć można na stronie: www.biezanow.diecezja-krakow.pl w zakładce <Płomień>.